

## Wiadomość tygodnia

### Poświęcenie „Dzieła Pomocy Chorym” w Mariówce

Przy Domu Generalnym Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce, w przeddzień Światowego Dnia Chorego – 10 lutego 2011 roku - zostało otwarte i poświęcone Dzieło Pomocy Chorym PROMIEN. Uroczystościom przewodniczył ordynariusz diecezji radomskiej, bp Henryk Tomasik. Celem powstałego Dzieła jest objęcie specjalistyczną opieką osób chorych, niepełnosprawnych, przeżywających problemy psychofizyczne oraz ich rodzin i opiekunów. Funkcjonuje już Poradnia Neurologiczna i Oddział Dzienny Rehabilitacji, w którym dziennie korzysta z pomocy kilkadziesiąt osób.

W ramach Poradni Psychologicznej i Pedagogicznej prowadzona jest praca w formie działań pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Praca ma na celu poprawę funkcjonowania dzieci w szkole, grupie rówieśniczej, rodzinie.

Systematycznie, raz na dwa tygodnie, odbywają się spotkania osób z łagodnymi zaburzeniami pamięci, aby pomóc im jak najdłużej utrzymać sprawność fizyczną. Za tydzień rusza natomiast dzienny ośrodek dla osób przewlekle chorych, po udarach mózgu, z dużymi zaburzeniami pamięci, którzy nie mogą samodzielnie funkcjonować bez opieki.

Decyzja o utworzeniu nowoczesnej placówki medycznej w bodajże najmniejszej w całej Polsce miejscowości, zapadła przed kilkoma laty, po oddaniu przez władze państwowe budynków szkół zgromadzenia funkcjonujących w latach 1914-1954. Po niemal 50 latach państwowej eksploatacji duże gmachy szkolne odstraszały pustką, zniszczeniem, ruiną. Domagały się gruntownego remontu. Myśl o stworzeniu w nich ośrodka, który promie niowałby ciepłem, miłością, troską, fachową pomocą wyrosła z głębokiego zaufania Bogu i z wiary w ludzką wrażliwość, życzliwość, solidarność – wyobraźnię miłosierdzia, o którą tak bardzo apelował Jan Paweł II. Na takim fundamencie oparła się



cała inicjatywa i każdy krok zmierzający do jej realizacji. Od 2005 r., kiedy zostało powołane Dzieło Pomocy Chorym Promień, ufne modlitwy przeplatane wytrwałym pukaniem do drzwi wielu instytucji, fundacji, zakładów, firm, parafii, osób prywatnych owocowały konkretną pomocą, finansowym i materialnym wsparciem, życzliwymi decyzjami i radami i powoli rodziło się Dzieło.

Pod koniec 2010 r. został ukończony I etap prac remontowo-budowlano-adaptacyjnych, którego efektem jest oddanie do użytku parteru jednego z trzech dwupiętrowych skrzydeł dawnych budynków szkolnych. Reszta gmachu oczekuje jeszcze na adaptację dla szeroko zakrojonych planów rehabilitacji leczniczej i profilaktyczno-szkoleniowych.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia placówki, dedykowanej Wielkiemu Polakowi i Papieżowi Janowi Pawłowi II w roku Jego beatyfikacji, stała się dogodną okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do jej powstania.

Już na godz. 11.00, na Mszę św., której przewodniczył JE ks. bp Henryk Tomasik,

z różnych stron kraju i z wielu instytucji przybyli zaproszeni Goście, aby wspólnie dziękować Bogu za Jego dobrodziejstwa, których widomym znakiem jest między innymi Dzieło Pomocy Chorym „Promień”. Po Eucharystii właśnie w Promieniu odbyła się dalsza część ceremonii. Najpierw symboliczny gest przecięcia wstęgi, którego dokonali kolejno: Ksiądz Biskup Henryk Tomasik, Przełożona Generalna m. Danuta Wróbel, Architekci – p. inż. Regina Kozakiewicz Opalka z Kielc i p. inż. Jerzy Korkowski z Wadowic, Wicestarosta Przysuski p. Tomasz Matlakiewicz i Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha p. Tadeusz Tomasik.

Po modlitwie błogosławieństwa i po poświęceniu gabinetów i sal, w jednej z nich – sali kinezyterapii popłynęły słowa powitań, wdzięczności, gratulacji i kojące dźwięki fletu i keyboardu jako zapowiedź przyszłej terapii za pomocą muzyki.

Wpis do „Złotej Księgi” Dzieła Pomocy Chorym Promień w Mariówce był jednym z wyrazów wdzięczności Zgromadzenia dla „każdego, kto w jakikolwiek sposób dołożył do tego gmachu swoją cegiełkę”. Nazwiska osób reprezentujących różne instytucje, firmy, zakłady, oraz prywatnych

Darczyńców zapisane zostały na kolejnych kartach ku wdzięcznej pamięci potomnych.

Słowa, którymi Przełożona Generalna m. Danuta Wróbel zakończyła swoje wystąpienie wyraźnie podkreślają, że choć wiele udało się dokonać, to jeszcze więcej jest

przed nami. „Zgromadzenie, nawiązując do swoich tradycji, nazwało to miejsce PROMIEN. Oby Pan sprawił, aby każdy przekraczający próg tego domu wychodził rozpromieniony - nie tylko nadzieją na lepsze zdrowie fizyczne i psychiczne, ale przede wszystkim doświadczoną miłością, która rodzi się z Boga i jest najlepszym

środkiem medycznym na wszystkie choroby człowieka. Pełni tej miłości życzyć serdecznie (...) wszystkim, którzy nadal będą to dzieło wspierać, dotować, tworzyć, poszerzać, kontynuować. Szczęść Boże!”

Zob: [www.mariowka.sluzki.opoka.org.pl](http://www.mariowka.sluzki.opoka.org.pl)

## Wiadomości krajowe

### Rekolekcje duszpasterzy ludzi pracy na Jasnej Górze

Rekolekcje Duszpasterzy Ludzi Pracy trwały w dniach 7-10 lutego na Jasnej Górze. Konferencje w tym roku głosił ks. dr Stanisław Dyk z Katedry Homiletyki na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Oprócz słuchania rozważań kapłani spotykali się na codziennej Mszy św., Jutrznii, Nieszporach i Apelu Jasnogórskim. W programie były także przewidziane spotkania duszpasterskie.



„Tematyka rekolekcji dla nas kapłanów, w ogóle dla ludzi wierzących może być tylko jedna - Jezus Chrystus, dzisiaj w homilii początkowej pokazywałem Go jako punkt odniesienia, jako miejsce styczne, jako klucz do wszystkiego, do zrozumienia i swego życia chrześcijańskiego, i kapłaństwa, i apostołstwa, które się w kapłaństwie zawiera - mówił ks. Stanisław Dyk - Będziemy starali się zatem każdego dnia dawać małe kroki idąc za Jezusem, wpatrując się w to, w jaki sposób On ewangelizował, On apostołował, jaka była Jego mentalność, Jego sposób odnoszenia się do ludzi, przynoszenia zbawienia”.

Rekolekcjonista zaznacza, że w obecnych czasach najważniejsze jest, by duszpasterz ludzi pracy niósł ludziom nadzieję. „Jeżeli jesteśmy wierzący, pamiętamy, że nasze życie nie jest przypadkiem, nie jesteśmy osamotnieni w tym świecie, tylko nad tym światem ktoś czuwa, jest nim nasz dobry Ojciec, On nas prowadzi, On ma receptę na wszystko, On potrafi naprawić krzywdy, wykorzystywanie, niedolę, ból, my nie możemy stracić tej nadziei” - wyjaśnia ks. Dyk.

„Jest bezrobocie, w wielu wypadkach ludzie są zagubieni, zawsze ci ludzie pracy kierują swoje oczy w stronę duszpasterza z nadzieją na pomoc, na zrozumienie, na

wsparcie, i dlatego do tych rekolekcji przywiązujemy dużą wagę, i robimy wszystko, żeby wyjechać stąd z większym bagażem doświadczeń, aby wracając do parafii wyrażać to, co najlepsze, co tutaj wobec opinii innych wydało zamierzone efekty” - tłumaczy ks. Marian Haczyk z Sędziszowa. o. Stanisław Tomoń

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

### Kościół w liczbach

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC uruchomił nową stronę internetową: [www.iskk.pl](http://www.iskk.pl). Na kilkunastu podstronach, urozmaiconych zdjęciami, wykresami oraz mapami kilkadziesiąt artykułów odświeża empiryczny obraz polskiej religijności.

„Prace nad stroną nową stroną internetową trwały ponad rok” komentuje ks. prof. Witold Zdaniewicz SAC, Dyrektor ISKK i dodaje: „Stara strona choć była na bieżąco uaktualniana, powstała kilkanaście lat temu, postanowiliśmy więc przygotować nowe logo i nową szatę graficzną”. Strona została podzielona na trzy zasadnicze działy. Pierwszy dotyczy samego Instytutu Statystyki Kościoła i zawiera oprócz aktualności, opis działań ISKK, historię oraz skład osobowy. Dział statystyki podaje podstawowe dane na temat Kościoła w Polsce. Trzeci dział poświęcony został prowadzonym przez ISKK badaniom, m.in. diecezji i tzw. trzeciego sektora.

Dzięki stornie można też korzystać z oferty informacyjnej ISKK. Istnieje możliwość zamówienia opracowań danych na określony temat. „Tę stronę tworzyliśmy przede wszystkim z myślą o dziennikarzach, którzy potrzebują danych do napisania poważniejszego artykułu oraz naukowcach wykorzystujących dane zastane w swoich badaniach i analizach” - wyjaśnia Dyrektor Instytutu. Na stronie zamieszczone są też aktualne informacje oraz wyniki badań. Adres nowej strony ISKK: [www.iskk.pl](http://www.iskk.pl) KAI

### Nowe studio palotyńskiego radia internetowego

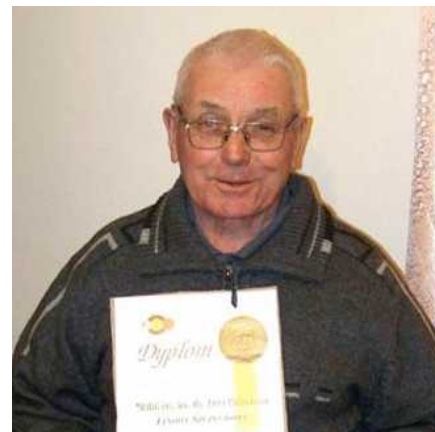
22 stycznia 2011 r. w WSD Pallotyń w miało miejsce poświęcenie studia radia internetowego i archiwum multimedialnego. Studio to jest jedną z filii Pallotyńskiego radia internetowego [www.pallotti.fm](http://www.pallotti.fm) Jak sam ks. rektor Tomasz Skibiński SAC

powiedział w wywiadzie na żywo: Pallotti wykorzystywał to co miał. Wykorzystywał druk, książki. My wykorzystujemy środki masowego przekazu, które są dzisiaj po pierwsze bardzo łatwo dostępne, po drugie są to środki, które bardzo mocno wpływają na wszystkich ludzi. Studio radiowe powstało przy ofiarnej pomocy wielu osób, zarówno pallotyńców jak i świeckich.

Każde spotkanie z Pallottim jest wezwaniem do refleksji - takimi słowami na kilka chwil przed Mszą św., ks. Rektor wprowadził radiosłuchaczy w klimat przeżywania Uroczystości Św. Wincentego Pallottiego. Świat zmienia się bardzo szybko, a my musimy za nim nadążyć. Jest to oczywisty dowód na to, że nadal aktualna jest reguła Pallottiego o rozeznawaniu znaków czasu. I nigdy taką nie przestanie być. Niech nasz Założyciel będzie dla każdego inspiracją do jakiegokolwiek działania na rzecz apostołstwa. Aby mieć odwagę sięgać tam, gdzie wzrok nie sięga. Za: [www.pallotyni.pl](http://www.pallotyni.pl)

### Brat Jan Szczęch OMI – pszczelarz doskonały

W niedzielę 6 lutego z rąk przedstawiciela Zarządu Polskiego Związku Pszczelarskiego, w obecności Prezydenta Miasta Biała Podlaska oraz wielu zaproszonych gości, brat Jan Szczęch OMI przyjął odznaczenie im. ks. dr. Jana Dzierżonia za wybitne zasługi w rozwoju pszczelarstwa.



Tym samym brat Jan stał się naszym multimedialistą, ponieważ oprócz najnowszego medalu, jest już posiadaczem Srebrnej i Złotej Odznaki Polskiego Związku Pszczelarskiego. Uhonorowanie brata Jana medalem im. ks. dr. Jana Dzierżonia

jest podkreśleniem jego ponad 20 letniego wkładu w rozwój pszczelarstwa polskiego. Brat Jan od wielu już lat dba o pasiekę przyklasztorną - swą pracowitością dorównuje swoim podopiecznym. Dzięki temu możemy delektować się wspaniałym miodem własnego wyrobu.

Ksiądz Jan Dzierżoń był śląskim kapłanem, który przyczynił się do rozwoju wiedzy o pszczołach. Odkrył zjawisko partenogenezy (dzieworódtwa pszczoł). Medal jego imienia został ustanowiony przez Polski Związek Pszczelarski dla uhonorowania

osób za ich wybitny wkład w rozwój pszczelarstwa polskiego.

Bratu Janowi gratulujemy odznaczenia i życzymy dalszej pogody ducha i sił w osładzaniu życia domownikom i pielgrzymom.  
Za: [www.koden.com.pl](http://www.koden.com.pl)

## Rozmowa tygodnia

### **Służymy Prawdzie, nie kompromisom** Wywiad z nowym prowincjałem redemptorystów O. Januszem Sokiem

O. Janusz Sok CSsR, przełożony Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, mówi o zadaniach swojego zgromadzenia zakonnego w realiach współczesnego świata, o troskach i nadziejach dostrzeżonych w nurcie życia społecznego i religijnego Ojczyzny, o Radiu Maryja oraz o roli muzyki w liturgii. Swoimi opiniami dzieli się w rozmowie z red. Sławomirem Jagodzińskim z "Naszego Dziennika".



**Od niedawna jest Ojciec nowym prowincjałem Warszawskiej Prowincji Redemptorystów. Jakie obszary działalności zgromadzenia będą dla Ojca priorytetowe przez najbliższe lata?**

- Dokładnie te same, które towarzyszą nam od początku istnienia naszego zgromadzenia zakonnego, czyli już prawie 280 lat. O tyle jesteśmy potrzebni w Kościele, o ile realizujemy wiernie nasz charyzmat, a jest nim posługa wobec najuboższych i opuszczonych. Przez trzy wieki redemptoryści głoszą słowa nadziei, że Jezus przełał swoją krew za wszystkich, że szczególnie bliscy Mu są ci upokorzeni i poranieni różnego rodzaju biedami. Zabiegamy o to, by mieć oczy, które potrafią zauważać takich ludzi, mieć serce, które potrafi współczuć, i umieć mówić takie słowa, które podnoszą, a nie potępiają. To Jezusowa logika Odkupienia, w której chcemy żyć. Ciągłe otwarte pozostaje pytanie: kto dzisiaj jest tym człowiekiem biednym i opuszczonym? Komu szczególnie potrzeba słowa prawdy i nadziei? Słowa, które ma moc kruszenia murów zobojętnienia, moralnego cynizmu, a jednocześnie słowa pełnego wrażliwości, zdolnego do pocieszenia i dawania nadziei. Odpowiedzi na

to pytanie szukamy zawsze i ciągle na nowo, otwarci na znaki czasu i zmieniające się konteksty historyczno-społeczne.

**Jako prowincjał bardzo ważnego dla naszej Ojczyzny i Kościoła w Polsce zgromadzenia zakonnego mógłby Ojciec powiedzieć, co najbardziej niepokoi Ojca w naszym życiu społeczno-religijnym? Jakie wyzwania stoją przed Kościołem?**

- Czy mnie coś niepokoi w życiu społeczno-religijnym? Wolę raczej drugą część pytania, skupiającą się na wyzwaniach, a pod koniec wyjaśnię dlaczego. Kościół - a z nim i my, redemptoryści - stoi po stronie Pana Boga, Ewangelii, prawdy Krzyża i wartości. Świadomi jesteśmy, że taka postawa to znak sprzeciwu. Ale "mocni w wierze, płonący gorliwością" - jak mówią nasze reguły - oddaliśmy życie Panu Bogu w służbie prawdzie, a nie dla kompromisów czy naiwnej tolerancji wobec wszystkich i wszystkiego. Nie musimy i nie chcemy się podobać wszystkim i za wszelką cenę. Wolimy przyjąć ewangeliczną postawę - "Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi" (Mt 5, 37). Dramatem niektórych ludzi jest zatracenie sztuki krytycznego myślenia, a tym samym odróżniania prawdy od kłamstwa, dobra od zła, pustki od wartości. Dają się zwodzić znawcom od zapotrzebowania rynku, PR, wizerunku. Afrykańskie przysłowie mówi: "Jeśli małpa do ciebie się uśmiecha, to wcale nie znaczy, że ci jest życzliwa". Piękne słowa, ładnie wypowiedane, wcale nie muszą być słuszne, dobre czy prawdziwe. Czy człowiek Kościoła, zaniepokojony tym wszystkim, może zamilknąć? Nie, bo "biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii" (1 Kor 9, 16).

**Ubiegły rok za sprawą katastrofy smoleńskiej, powodzi, ataków na znak krzyża był bardzo trudnym czasem dla całego naszego Narodu. Niestety, początek obecnego roku wskazuje, że i ten nie będzie łatwy... Co zrobić, aby majowa beatyfikacja Jana Pawła II stała się dla nas, Polaków, źródłem odrodze-**

**nia zarówno w płaszczyźnie osobistej, jak i społecznej oraz narodowej?**

- Od momentu śmierci Jana Pawła II nurtuje mnie pytanie: jak będą patrzeć na nasze czasy ludzie za sto lat? Z pewnością pojawią się i takie opinie, że były to czasy trudne i dramatyczne. Czasy wojen, czasy terroryzmu, tragedii, niesprawiedliwości społeczno-ekonomicznej. To niezaprzeczalne. Takiej historii będą się uczyć dzieci i młodzież przez następne stulecia. Ale jestem pewien, że będą również z zadością mówić o czasach na przełomie XX i XXI wieku - w których rozegrały się wydarzenia wielkie i ważne. Że ludzie mogli wówczas słuchać i żyć razem z wielkimi postaciami - błogosławionymi i świętymi. Czy my dzisiaj potrafimy to zauważyć i zrozumieć? Czy wreszcie takie znaki Bożego działania, jak ta beatyfikacja, coś zmienia w naszym życiu? Niechby zmieniły choćby tylko trochę przekonanie, które - jak ufam - w przyszłości będą mieć ludzie. Nasze czasy nie są złe, nie są momentem dramatycznego kryzysu Kościoła, triumfem nowoczesnej laicyzacji, panowaniem wyrachowania. Są to czasy działania Pana Boga poprzez ludzi, wielkie autorytety i świętych. A więc można i dziś uczciwiej, lepiej, mądrzej, po Bożemu żyć, myśleć, pracować.

**Pomimo wielkich medialnych ataków na Radio Maryja rozgłośniła ta, a także dzieła przy niej powstałe od lat ubogacają nas pod względem religijnym, społecznym, stają się głosem ludzi zatroskanych o dobro Kościoła i Polski, głosem tych, którzy chcą głosić prawdę, nie ulegają poprawności politycznej. Jak działalność w dziedzinie środków społecznego przekazu wpisuje się w charyzmat redemptorystów?**

- Jestem przekonany, że słuchacze Radia Maryja to nie tylko ludzie pokrzywdzeni czy nastawieni negatywnie do władzy. To przede wszystkim ludzie, którzy cenią sobie pewne wartości, a poprzez tę rozgłośnię mogą zrozumieć, że nie są odosobnieni, że nie są marginesem dzisiejszego nowoczesnego świata, ale są częścią historii, państwa, Narodu. To Radio



dało mikrofon takim osobom - odpowiedzialnym, żywo zatroskanym o sprawy ważne w naszej Ojczyźnie. W działalności redemptorystów nie o sam zachwyt nad nowoczesnymi środkami przekazu chodzi, a o pasję spotkania z człowiekiem, posłuchania - co go niepokoi, docierania do niego ze słowem o prawdzie odkupienia od zła. Ci ludzie, czując się ze swoimi tradycyjnymi poglądami zmarginalizowani, dzięki Radiu zostali upodmiotowieni. Mogą mówić to, co myślą, ktoś ich słucha, ktoś nagle się z nimi liczy, rozumieją, że są ważni, potrafią myśleć krytycznie - czyli mądrze i nowoczesnie. Cieszą się wszelkim dobrem, które dzieje się w naszej Ojczyźnie, ale i potrafią odważnie nazwać zło złem. I wreszcie - co wydaje mi się niezwykle ważne - w demokratycznym społeczeństwie każdy ma do tego prawo.

**Ojciec Święty Benedykt XVI po jednym z koncertów muzyki klasycznej stwierdził, że "muzyka to naprawdę uniwersalny język piękna". Jako muzykolog nie ma Ojciec wrażenia, że dziś za sprawą popkultury zapotrzebowanie na piękno w muzyce zostało zastąpione tandetą?**

- Nie, nie mam takiego wrażenia. Tandeta - jak to pan wyraził - istniała w sztuce zawsze, ale nigdy nie zajęła jej miejsca. I chyba nie trzeba się na to oburzać, wystarczy dbać o dobry smak, wrażliwość i słuch. Odkąd człowiek śpiewa, gra, komponuje - powstają dzieła wielkie i małe. A jestem przekonany, że ta muzyka, która naprawdę posługuje się "językiem piękna", przetrwa wieki. Ta druga - choć rozpycha się łokciami, jest hałaśliwa i modna - szybko ucichnie.

**Co Ojca najbardziej martwi, jeśli chodzi o poziom muzyki w naszych kościołach?**

- Czasem martwi mnie marny poziom osób odpowiedzialnych za muzykę w naszych kościołach, ale trochę bardziej słabe zaangażowanie wiernych w śpiew. Jakże pięknie można przeżywać liturgię, gdy wszyscy włączają się w śpiew. Bogu dzięki, znam wiele takich parafii.

**A czy nie razi Ojca, gdy religijna muzyka rozrywkowa zaczyna zastępować muzykę liturgiczną?**

- Owszem, rażą mnie manieri "rozrywko-

we" w akompaniamencie organisty lub zespołów czy też nadmiar ambicji muzyka preceniacjącego swoje zdolności. Koncertowanie i zbytnia wirtuozeria podczas liturgii jest nieporozumieniem. A przecież sprawa jest tak niezwykle prosta - muzyka nie jest "upiększeniem" liturgii, jest jej elementem składowym, bardzo ważnym, ale nie najważniejszym. Msza św. jest modlitwą, pełnym podziwu zasłuchaniem się w Słowo, zachwytem, ukłonieniem wobec tajemnicy bliskości Boga. Muzyka, śpiew - ma to wyrażać, ma w tym pomóc. Liturgia nie jest koncertem, nie jest okazją i sceną do występowania wirtuozów - jest uczestnictwem w modlitwie. Hałasowanie w ogóle nie jest muzyką, a tym bardziej muzyką liturgiczną. Co więc zrobić? Doceniajmy osoby kompetentne, przygotowane profesjonalnie do pełnienia tej funkcji w parafii. Chciałbym też wskazać na jeszcze jeden element, który jest częścią składową zarówno muzyki, jak i liturgii - doceńmy ciszę. Przy okazji pozdrawiam serdecznie tak bliskich mi muzyków - wykładowców, dyrygentów, chórzystów, kompozytorów i instrumentalistów.

Za: [www.naszdziennik.pl](http://www.naszdziennik.pl)

## Wiadomości zagraniczne

### Nowy przełożony generalny marianów

Decyzją Kapituły Generalnej Zgromadzenia Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, obradującej od 7 lutego w Rzymie, Przełożonym Generalnym Marianów na kadencję 2011-2017 został wybrany ks. Andrzej Pakuła MIC, członek Polskiej Prowincji.

Ks. dr Andrzej Pakuła (ur. 1964), pochodzi z miejscowości Jacnia, parafia Krasnobród (diec. zamojsko-lubaczowska). W roku 1984 wstąpił do Zgromadzenia Księży Marianów i rok później złożył pierwszą profesję zakonną. W 1991 r. przyjął święcenia prezbiteratu. W macierzystej prowincji pełnił m.in. funkcje duszpasterza w mariańskiej parafii w Zakopanem na Cyrhli, przełożonego domu seminarijnego, prefekta alumnów, wykładowcy teologii duchowości w mariańskim seminarium oraz prowincjalnego prefekta formacji. W latach 1999-2005 sprawował urząd przełożonego Prowincji Polskiej Marianów. W ostatnim sześcioleciu zasiadał w zarządzie generalnym Zgromadzenia jako 3. radny. Był także postulatorem generalnym, odpowiadając za sprawy beatyfikacyjne i kanonizacyjne mariańskich Sług Bożych i Błogosławionych.

Ks. Pakuła w roku 2009 zyskał stopień doktora teologii na podstawie rozprawy „Duchowość zakonna według Stanisława Papczyńskiego i wczesnej tradycji maria-

nów”, którą napisał pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jerzego Misiurka w Instytucie Teologii Duchowości na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jest redaktorem „Pism zebranych” bł. Stanisława Papczyńskiego oraz innych pozycji książkowych z zakresu historii i duchowości marianów.



Na urzędzie przełożonego generalnego Zgromadzenia zastąpi o. Jana Mikołaja Rokosza, który sprawował posługę generala przez ostatnie sześć lat. Znany jest już skład Zarządu Generalnego Zgromadzenia Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny na kadencję 2011-2017.

Kapituła Generalna dokonała wyboru poszczególnych współbraci: Ks. Joseph Roesch MIC (Prowincja Amerykańska) Wikariusz Generalny; Ks. Jair Batista de Souza MIC (Prowincja Brazylijska)

II Radny; Ks. Zbigniew Piłat MIC (Prowincja Polska) III Radny; Ks. Wojciech Jasiński MIC (Prowincja Polska) IV Radny. Ekonomem Generalnym Kapituła wybrała ks. Wojciecha Jasińskiego MIC. Posługę Ojca Generala i jego Rady podejmujemy modlitwie. Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

### Papieska audyencja o Św. Piotrze Kanizym SJ

W wyniku fascynacji luterąską reformacją, wiara katolicka w Niemczech niemal całkowicie obumarła. Jej odnowa wydawała się zadaniem niewykonalnym. A jednak dokonał tego św. Piotr Kanizy SJ dzięki sile swej modlitwy oraz głębokiej przyjaźni z Jezusem - powiedział na audyencji ogólnej Benedykt XVI. Swą katechezę poświęcił temu holenderskiemu jezuitcie, który w XVI w. stał się nowym apostołem Niemiec.

Urodził się w 1521 r. w Nijmegen, należącej wówczas do Niemiec. Mimo sprzeciwu ojca, który był burmistrzem tego miasta, podjął studia nauk wyzwolonych i teologii. Po ich ukończeniu i rozpoczęciu prężnej pracy naukowej, w 1543 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Trzy lata później przyjął święcenia kapłańskie. Był teologiem kard. Ottona Truchsessa na Soborze Trydenckim. Podejmuje różne zlecane mu obowiązki zakonne i misje kościelne. Przebywa w Ingolsztadzie, Wiedniu, Pradze, w Rzymie i w Messynie na Sycylii. Jest pierwszym prowincjałem

nowo utworzonej prowincji niemieckiej jezuitów. W kontekście toczących się wówczas dyskusji międzywyznaniowych z protestantyzmem wykorzystywał wszelkie okoliczności, by głosić autentyczną naukę Kościoła. W sposób kompetentny bronił wiary katolickiej i umacniał ją przez swoje pisma i kaznodziejstwo. Wśród jego licznych dzieł najważniejszym wydaje się być Katechizm, wydany w trzech różnych wersjach dostosowanych do możliwości intelektualnych jego adresatów. Był również wydawcą dzieł Cyryla Aleksandryjskiego. Ostatnie lata życia spędził we Fryburgu Szwajcarskim. Zmarł w 1597 r. Jego beatyfikacji dokonał papież Pius IX. Papież Leon XIII ogłosił go „drugim Apostołem Niemiec”, a Pius XI kanonizował go i ogłosił doktorem Kościoła.



Zastanawiając nad powodzeniem misji św. Piotra Kanizyego, Benedykt XVI zauważył, że wynikało ono ze ścisłego zjednoczenia z Chrystusem i Kościołem, ze świadomości, że w tym trudnym zadaniu, które powierzył mu św. Ignacy, jest on kontynuatorem misji apostołów.

„Przed wyjazdem do Niemiec udał się do Rzymu, do Bazyliki św. Piotra, by prosić o błogosławieństwo apostołów Piotra i Pawła - przypomniał Benedykt XVI. - Tak pisze o tym w swoim dzienniku: «Poczułem tam, że dzięki wstawiennictwu tych przemożnych orędowników otrzymałem wielkie pokrzepienie i łaskę. Oni potwierdzili mą misję w Niemczech i odniosłem wrażenie, że udzielają mi łaskawego wsparcia jako apostołowi Niemiec. Ty sam wiesz, Panie, na ile sposobów i ile razy tego jednego dnia powierzyłeś mi Niemcy, do których mnie posłałeś i dla których ja pragnąłem żyć i umrzeć»" - mówił Papież.

Ojciec Święty zauważył, że główną formą apostołatu, którą podjął Kanizy był kształtowanie sieci jezuickich kolegiów. Prowadził również postugę wśród najbardziej wpływowych osób swej epoki. Towarzystwo między innymi kard. Hozjuszowi, kiedy ten był papieskim legatem u cesarza Ferdynanda. Jako wysłannik papieża odwiedził również Polskę. Zawsze wykazywał się wielką wrażliwością. Odróżniał na przykład świadomą apostazję od utraty wiary, za którą człowiek nie ponosi winy. Do tej drugiej kategorii zaliczał on większość Niemców, którzy bez własnej winy przeszli wówczas na protestantyzm - zauważył Papież. Za: [Radio Watykańskie](#)

## Bracia Mniejsi wybrali przełożonego w Rosji i Kazachstanie

W dniach od 7 do 9 lutego 2011 roku odbyła się w siedzibie Kurii Generalnej Zakonu Braci Mniejszych w Rzymie, Kapituła Fundacji św. Franciszka w Rosji i Kazachstanie. Kapituła przewodniczył o. generał José Rodríguez Carballo. Uczestniczył w niej o. wizytator generalny Kladiusz Krzysztof Michalski oraz 21 braci pracujących w Projekcie, pochodzących z 9 krajów.

Na kapitułę wybrano nowe władze Fundacji. Przełożonym (prezydentem) został o. Eliot Dariusz Marecki. Jednym z radnych został O. Christian Yury Labanouski. Obaj należą do Prowincji św. Franciszka z Asyżu w Polsce.

O. Eliot (Dariusz) Marecki urodził się 2 listopada 1964 roku w Jarocinie, w Wielkopolsce. Po maturze, w 1983 roku wstąpił do Prowincji pw. Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych - Franciszkanów Śluby wieczyste złożył 3 czerwca 1989 roku. Po święceniach w 1991 r. pracował w Wejherowie jako wikariusz parafii i katecheta. Studia specjalistyczne na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie ukończył 15 lutego 2001 roku uzyskaniem licencjatu. Po powrocie do kraju, 4 grudnia 2001 roku, został przez Definitorium wybrany, po rezygnacji dotychczasowego, nowym magistrem nowicjatu w Osiecznej.

Kongres Kapituły w 2003 roku wybrał Eliota Mareckiego ojcem duchowym w WSD we Wronkach. Tego samego roku poprosił on o pozwolenie na wyjazd do pracy w Projekcie Rosja-Kazachstan. Po prawie pięcioletniej posłudze w południowo-wschodnim Kazachstanie, przełożeni Fundacji poprosili go, aby pojechał na południowo-wschodnie wybrzeże Rosji, w okolice Władywostoku, gdzie pracował do wyboru na przełożonego Fundacji. Więcej na: [www.franciszkanie.net](http://www.franciszkanie.net)

## 5 lat pracy dominikanów wśród Polaków w Irlandii

Dominikanie w Irlandii świętują pięciolecie działalności duszpasterstwa polskiego w Dublinie. Z tej okazji 6 lutego została odprawiona uroczysta msza święta, której przewodniczył bp. Wojciech Polak, delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw duszpasterstwa emigracji polskiej. Obecny był również o. Krzysztof Popławski, prowincjał polskich dominikanów, Marcin Nawrot, ambasador Polski w Irlandii oraz wierni tworzący wspólnotę Polaków przy kościele Najświętszego Zbawiciela w sercu Dublinia. Podczas mszy świętej 23 osoby z Polski i Słowacji przyjęły sakrament bierzmowania.

Polskie duszpasterstwo w Irlandii rozwinęło się w momencie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Gwałtowny przyrost liczby Polaków w Dublinie i innych miejscach Irlandii wywołał potrzebę zorgani-

zowania stałej opieki duszpasterskiej dla nowej Polonii. Ta potrzeba została dostrzeżona przez irlandzkich dominikanów. „Podjęliśmy decyzję, że powinniśmy skontaktować się z polskim prowincjałem w sprawie sprowadzenia do Irlandii dominikanów z Polski – mówi o. Pat Lucey, irlandzki prowincjał. Co prawda w diecezji dublińskiej ustanowiono oficjalnie polskie duszpasterstwo, ale potrzeby były znacznie większe. Widząc całe rzesze Polaków, stało się oczywistym, że trzeba zrobić dla nich znacznie więcej”.



Pierwszymi dominikanami z Polski przybytymi do irlandzkiej stolicy byli ojcowie Marek Grubka i Marcin Lisak. Stając się częścią irlandzkiej parafii i klasztoru Najświętszego Zbawiciela rozpoczęli tworzenie struktur duszpasterstwa polonijnego. (...)

Z czasem polscy dominikanie podjęli pracę w innych miejscach Irlandii – w Tallaght, Tralee, a od niedawna również w Galway. Owocem pięcioletniego doświadczenia pracy z dynamiczną, młodą Polonią jest książka Polscy migranci w Irlandii: wokół środowiska duszpasterstwa polonijnego pod redakcją ojców Marka Grubki i Marcina Lisaka. „Całość publikacji stanowi w naszym zamyśle mały przyczynek w dziele dokumentowania i analizowania życia społecznego i religijnego polskich migrantów – wyjaśnia o. dr Marcin Lisak, wykładowca nauki społecznej Kościoła na Uniwersytecie św. Tomasza Angelicum w Rzymie. W książce znalazły się zarówno naukowe opracowania z zakresu teologii pastoralnej i socjologii, jaki i teksty popularyzatorskie prezentujące opis społecznej kondycji polskich emigrantów.

Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## Salezjanie o sytuacji Kościoła w Bhutanie

Wiadomość o tym, że Królestwo Bhutanu myśli o uregulowaniu obecności chrześcijan w kraju, wywołała duże zainteresowanie okolicznych wspólnot katolickich. Wśród najbardziej uważnych obserwatorów znajduje się także bp Thomas Menampampil, salezjanin, arcybiskup Guwahati.

W ostatnim czasie Dorji Tshering, sekretarz "Chhoedey Lhentshog", komisji rządu Buthanu ds. wyznań, oświadczył, że komisja ta ma się także zająć kwestią uznania wspólnot chrześcijańskich, co dałoby również małej wspólnotie w Bhutanie (1%



ludności) prawo do publicznego praktykowania kultu i budowy kościołów.

W obliczu podobnej możliwości wielu zakonników z obszarów graniczących z Królestwem "Grzmiącego Smoka" wyraziło swoje zainteresowanie. W wywiadzie, udzielonym Agencji "Fides", salezjanin, bp Menampampil potwierdził, że "rozważa i śledzi z bliską rozwój sytuacji w Bhutanie". Jego diecezja, diecezja Guwahati, w stanie Assam (Indie Północno-wschodnie) graniczy z tym krajem, "który od dawna obserwujemy z wielką uwagą. Pragniemy całym sercem pomóc ludności bhutańskiej" - stwierdził arcybiskup.

Istnieje jeszcze wiele trudności: nie ma wolności, co do prowadzenia misji w kraju, i obecnie tylko jeden kapłan jezuita, Kandyjczyk Kinley Tshering, spokrewniony z rodziną królewską, ma pozwolenie na sporadyczny wstęp do byddyjskiego królestwa,

aby oficjalnie odprawić Mszę św. w domu w dniu swoich urodzin, 24 grudnia.



A poza tym, byddyzm jest religią państwową i, zgodnie z Konstytucją, stanowi "dziedzictwo duchowe Bhutanu". Sam Dorji Tshering oświadczył ostatnio, że "celem Ustawy dotyczącej Organizacji Religijnych w Bhutanie jest ochrona i zachowanie dziedzictwa duchowego Bhutanu". To oznacza, że rozwój chrześcijań-

stwa stanowiłby zagrożenie dla tożsamości narodu, na co, oczywiście, prawo nie może pozwolić.

Jakkolwiek hinduiści, którzy stanowią 22% ludności, są już reprezentowani przez Hindu Dharma Samudaya, to samo mogłoby dotyczyć chrześcijan. W każdym bądź razie, jak twierdzi arcybiskup, "już są liczne grupy chrześcijańskie o różnej nazwie w Bhutanie. Polityka, zmierzająca do oficjalnej ich rejestracji, może oznaczać ze strony władz chęć prawnego uregulowania ich działalności".

Bp Menampampil, znany ze swoich umiejętności negocjacyjnych, doprowadził do uspokojenia wielu konfliktów w Assam, także w tym przypadku mógłby podjąć się tej delikatnej misji dyplomatycznej. Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## Witryna tygodnia

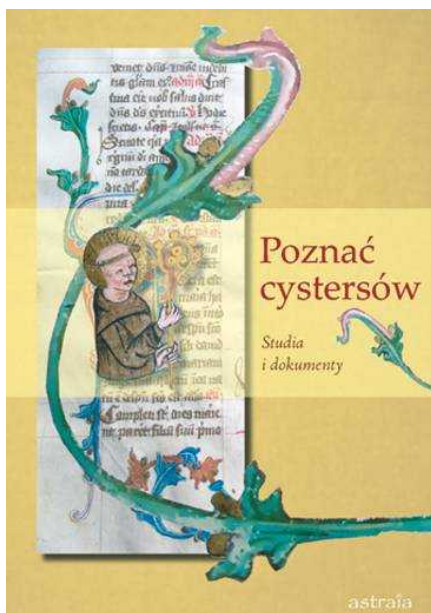
## Poznać cystersów. Studia i dokumenty

W 2001 r., nakładem kurii generalnej Zakonu Cysterskiego w Rzymie, opublikowana została obszerna, licząca blisko pięćset stron, antologia, zatytułowana w oryginale: Per meglio conoscere l'Ordine Cistercense. Pomieszczono w niej erudycyjne studia historyczno-prawne pióra o. Polikarpa Zakara OCist, zogniskowane wokół problematyki konstytucji zakonnych w ich rozwoju dziejowym, oraz edycje nowszych dokumentów regulujących różne aspekty współczesnego życia cysterskiego.

Zebrane w całość teksty te tworzą znakomity wykład, liczącej ponad dziewięćset lat, historii zakonu. (...) Opat prezes Kongregacji Polskiej Zakonu Cysterskiego, o. Piotr Chojnacki OCist, zainicjował w 2008 r. prace mające na celu przygotowanie polskiego przekładu niniejszej publikacji. W wydaniu tym zdecydowano się zmienić pierwotny układ tomu, wyodrębniając w nim dwie części. Wiązało się to jednocześnie z nadaniem mu nowego, polskiego tytułu - Poznać cystersów. Studia i dokumenty.

W części pierwszej (Studia) zebrane zostały cztery, genetycznie ze sobą powiązane, rozprawy autorstwa o. Polikarpa Zakara (Założenie klasztoru Cîteaux, Początki Zakonu Cysterskiego. Krótkie uwagi na temat badań prowadzonych w latach 1954-1969, monumentalne Dzieje prawa konstytucyjnego Zakonu Cysterskiego oraz Kuria

generalna Zakonu Cysterskiego), ogłoszone na łamach różnych wydawnictw w latach 1964-1998 i uaktualnione przez Autora na potrzeby wydania włoskiego.



Część druga (Dokumenty) zawiera natomiast tłumaczenia dokumentów zatwierdzonych przez kapitułę generalną zakonu w 2000 r. (Deklaracja o współczesnym życiu cysterskim, Statut o fundacjach, Program formacji, Regulamin obrad kapitu-

ły generalnej oraz Orędzie do członków zakonu na temat komunii w rodzinie cysterskiej) i Stolicę Apostolską (Konstytucje Zakonu Cysterskiego). Podstawę do opracowania ich przekładów, publikowanych w niniejszym tomie, stanowił tekst w języku łacińskim. Tam jednak, gdzie było to możliwe, użytkowano istniejące tłumaczenia na język polski. Uwzględniono ponadto późniejsze uzupełnienia, poprawki oraz erraty. Zgodnie z dekretem z dnia 1 czerwca 2010 r., wydanym przez o. Piotra Chojnackiego OCist, opata prezesa Kongregacji Polskiej Zakonu Cysterskiego, należy je uważać za obecnie obowiązujące w kongregacji.

Kierując niniejszy tom w sposób szczególny do rąk mnichów cysterskich, mamy nadzieję, że zebrane w nim teksty przyczynią się do lepszego poznania przeszłości zakonu, zarówno tej odległej, sięgającej schyłku XI stulecia, ale również tej bliższej, sprzed stu czy pięćdziesięciu lat. Poprzez umacnianie więzi z rzeczywistością przeszłą i właściwe jej rozumienie buduje się bowiem pamięć historyczną, bez której nie jest możliwe ugruntowanie własnej tożsamości.

Piotr Chojnacki OCist, Krzysztof Jankosz OCist, Marcin Starzyński

Za: [www.mogila.cystersi.pl](http://www.mogila.cystersi.pl)

### W Warszawie Dzień Pamięci ku czci Św. Maksymiliana Kolbe

Rok 2011 Senat RP ustanowił „Rokiem Świętego Maksymiliana”. 17 lutego minie dokładnie 70. rocznica aresztowania ojca Maksymiliana Kolbego przez Gestapo i osadzenia go w więzieniu w Warszawie. Przywiezienie o. Maksymiliana na Pawiak jest jednocześnie jego pierwszą stacją drogi do męczeństwa. Franciszkanie z tej okazji przygotowali specjalne uroczystości upamiętniające to wydarzenie. (...)

Główne uroczystości odbędą się 17 lutego w Muzeum Męczeństwa w Warszawie przy ul. Dzielnej 24/26. O godz. 10 zostanie przedstawiona Męka św. Maksymiliana w wykonaniu tych samych aktorów. Ceremonia upamiętniająca osadzenie o. Maksymiliana w więzieniu na Pawiaku zakończy się złożeniem białoczerwonych kwiatów u stóp jego wizerunku, znajdującego się w Muzeum. W programie rocznicowych obchodów zaplanowany jest też przemarsz do kościoła franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej 1, gdzie o godz. 12 zostanie odprawiona uroczysta Msza św., pod przewodnictwem bp. Mariana Dusia.

Ze słynnego więzienia w centrum Warszawy nie zachowały się żadne urzędowe akta dotyczące o. Maksymiliana. Całą wiedzę o osadzeniu franciszkanina czerpiemy tylko z relacji ówczesnych więźniów Pawiaka. Dowiadujemy się od nich tego, że o. Kolbe pracował przez jakiś czas w więziennej bibliotece, przebywał także w izbie chorych. Urządził przed Wielkanocą rekolekcje, wiele spowiadał i był bardzo spokojny. Każdą wolną chwilę poświęcał modlitwie i skupieniu. Wiemy, że „z wielką dobrocią opiekował się innymi”; „przez dyskusje i rozmowy wprowadzał atmosferę odprężenia i zapomnienia o przykrym położeniu, ratował przed zwątpieniem i pesymizmem. W wypadkach zadrażnień między współwięźniami umiał bardzo delikatnie wpływać na uspokojenie.” To wszystko sprawiało, że osadzeni darzyli go wielkim szacunkiem i zaufaniem.

O. Maksymilian Kolbe już nigdy nie wrócił z Pawiaka do Niepokalanowa. 28 maja 1941 r. trafił do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie otrzymał numer 16670.

#### Program uroczystości. 17 lutego 2011 r.

Godz. 10.00 - Muzeum Więzienia „Pawiak”, ul. Dzielna 24/26  
- Powitanie zebranych przez Prowincjała franciszkanów o. dra Mirosława Bartosa  
- „Męka św. Maksymiliana M. Kolbego według dokumentów, zeznań i świadków” w wykonaniu aktorów scen warszawskich. Sztukę, na podstawie dramatu Kazimierza

Brauna przedstawiają: Marek Wójcicki, Tomasz Budyta, Edward Bukowian.  
- Minuta ciszy  
- Modlitwa - prowadzi o. dr Roman Soczewka, franciszkanin  
- Złożenie białoczerwonych kwiatów przy pomniku Drzewo Pawiaka  
- Informacja dla dziennikarzy, zwiedzanie Muzeum



Godz. 12.00 - Kościół Ojców Franciszkanów, ul. Zakroczymska 1  
- Powitanie uczestników przez Gwardiana klasztoru o. Zdzisława Dzido  
- Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem bpa Mariana Dusia  
- Uroczyste błogosławieństwo i ucałowanie relikwii św. Maksymiliana

Ze względu na charakter sztuki „Męka św. Maksymiliana M. Kolbego”, prosimy o punktualność. Osoby, które pojawią się po godz. 10.00, w trakcie przedstawiania dramatu, nie będą mogły wejść do budynku Muzeum.

Potwierdzenie uczestnictwa: o. Marek Wódka OFMConv rzecznik prasowy [o.marek@radioniepokalanow.pl](mailto:o.marek@radioniepokalanow.pl) kom. 663-500-604

### 29. Pielgrzymka Braci Zakonnych na Jasną Górę 2-3 marca 2011 r.

W dniach 2-3 marca 2011 r. odbędzie się 29. Pielgrzymka Braci Zakonnych na Jasną Górę pod hasłem: „Aby wszyscy Bracia stanowili jedno w Chrystusie”. Przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego i przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce ks. Tomasz Sielicki, zachęcając do udziału w pielgrzymce, wystosował do braci chrystusowców.

Program Pielgrzymki: „Aby wszyscy Bracia stanowili jedno w Chrystusie”

#### Dzień I - środa, 2 marca

**11.00** - Msza Święta na rozpoczęcie w Kaplicy Matki Bożej; przewodniczy i homilię wygłosi Abp Stanisław Gądecki - Metropolita Poznański; oprawa liturgiczna - Paulini

- Dla chrystusowców obiad w domu zakonnym Towarzystwa, ul. Radomska 25; po obiedzie braterskie spotkanie z Przełożonym Generalnym

**15.00** - Koronka do Miłosierdzia Bożego w Bazylice Jasnogórskiej; prowadzą Faustyni

- Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich; rozważania prowadzą - Franciszkanie Konwentualni (Prowincja Warszawska);

Krzyż do poszczególnych stacji niosą: z Bazyliki do stacji I - Bracia Paulini; do stacji II - Bracia Franciszkanie Konwentualni (Prowincja Warszawska); do stacji III - Bracia Cystersi i Bracia Chrystusa Cierpiącego; do stacji IV - Bracia Bernardyni; do stacji V - Bracia Serca Jezusowego; do stacji VI - Bracia Dominikanie; do stacji VII - Bracia Albertyni; do stacji VIII - Bracia Szkolni; do stacji IX - Bracia Werbiści; do stacji X - Bracia Michalici; do stacji XI - Bracia Bonifratrzy; do stacji XII - Bracia Pallotyni; do stacji XIII - Bracia Salwatorianie; do stacji XIV - Bracia Chrystusowcy; do Bazyliki - Bracia Paulini

**17.00** - Konferencja w Auli Jana Pawła II; o. Gabriel Bartoszewski: „Sylwetka bł. Ks. Jerzego Popiełuszki”

- Nieszpory w Auli Jana Pawła II; prowadzą Benedyktyni 20.15 - Różaniec w Kaplicy Matki Bożej; prowadzą Misjonarze Ducha Świętego

**21.00** - Apel Jasnogórski - przewodniczy O. Opat Eugeniusz Augustyn O. Cist.

#### Dzień II - czwartek, 3 marca

**9.00** Jutrznia w Auli Jana Pawła II; prowadzą - Benedyktyni - konferencja w Auli Jana Pawła II - dyskusja i wolne wnioski

**11.00** - Msza Święta na zakończenie z odnowieniem profesji zakonnej w kaplicy Matki Bożej; przewodniczy i homilię wygłosi o. Generał Izidor Matuszewski; oprawa liturg. - Paulini Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

### BR. ZDZISŁAW RUTKOWSKI (1939-2011) M.I.

9 lutego 2011 roku w godzinach rannych w szpitalu powiatowym w Olkuszu zmarł brat Zdzisław Rutkowski. Msza pogrzebowa śp. brata Zdzisława odbyła się w sobotę 12.02.2011r. w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela i św. Kamila w Tarnowskich Górach. Śp. brat Zdzisław został pochowany na cmentarzu zakonnym w Tarnowskich Górach.

Śp. brat Zdzisław Rutkowski urodził się 13 sierpnia 1939 r. w Będzinie. W 1958 roku wstąpił do Zakonu Postługujących Chorymi aby rozpocząć nowicjat w Taciszowie.



W dniu 8 września 1959 roku złożył pierwszą profesję zakonną. W 1962 roku uroczyście złożył Śluby Wieczyste. Jego

pierwszą placówką była Biała Prudnicka.

Podczas 52 lat życia zakonnego śp. brat Zdzisław służył zakonnikom, ludziom chorym i cierpiącym na wszystkich naszych placówkach. W ostatnich latach pełnił funkcję kucharza naszych kleryków w domu studenckim w Łomiankach Burakowie. Zasłynął z wielu dobitnych ekspresji, które do dzisiaj niektórzy z naszych współbraci powtarzają. Od 2010 roku przebywał w naszym domu w Hutkach.

*Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!*  
Za: [www.kamilianie.eu](http://www.kamilianie.eu)

### O. JERZY WIZNER (1953-2011) OMI

W niedzielę 13 lutego 2011 roku, przed południem w szpitalu w Beuvry we Francji zmarł o. Jerzy Wizner OMI, lat 57. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele św. Stanisława w Marles les Mines-Calonne Ricouart, w czwartek 17-go lutego o godz. 15.00. Bezpośrednio po Mszy św. trumna z ciałem o. Jerzego zostanie przewieziona do Vaudricourt i złożona w grobie na cmentarzu oblackim.

Śp. O. Jerzy M. Wizner urodził się 23 września 1953 r. w Strzelinie, ale jego dzieciństwo i lata szkolne związane były z Kędzierzynom i z prowadzoną wówczas przez Oblatów parafią św. Mikołaja. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Kędzierzynie i uzyskaniu świadectwa dojrzałości, w roku 1972 wstąpił do nowicjatu Misjonarzy Oblatów M.N., a po złożeniu ślubów rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze. W roku 1976/77 przerwał studia i przez rok pracował w kopalni jako robotnik fizyczny. Po

okresie stażu kontynuował studia, a w roku 1978 złożył śluby wieczyste. Po ukończeniu formacji seminaryjnej, 21 czerwca 1980 r. otrzymał święcenia prezbiteratu.



Przez następne dwa lata pełnił posługę wikariusza w parafii św. Jerzego (obecnie Matki Bożej Królowej Pokoju) we Wrocławiu-Popowicach. Ponieważ jego wielkim marzeniem była praca w krajach misyjnych, w roku 1983, przełożeni skierowali go na Madagaskar. Pracował tam przez 18

lat: najpierw przez pięć lat jako misjonarz w Marolambo, następnie przez trzy lata pełnił tę samą posługę w nowoutworzonej fundacji oblackiej w Tsaratanana. W 1993 został powołany na stanowisko superiora tworzącego się scholastykatu oblackiego w stolicy kraju Antananarywie, a po zakończeniu kadencji pracował jako duszpasterz w Fianarandsoa.

Ze względu na stan zdrowia w roku 2001 musiał powrócić do kraju, ale po okresie potrzebnym na leczenie został skierowany do pracy wśród Polonii we Francji, gdzie aż do śmierci był proboszczem parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Marles les Mines - Calonne Ricouart. Zmarł w niedzielę 13 lutego w szpitalu w Beuvry we Francji. Pogrzeb odbędzie się 17 lutego w Marles les Mines, a pochowany będzie w oblackim sektorze cmentarza w Vaudricourt.

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)